UKI Balboa, blizny

(znamy chwilę się, a czuje jak od lat
patrzysz na mnie, jestem twoim szkiełkiem na ten świat
na ten świat
chociaż czasem nawet tęcza nie ma barw
nie ma barw
będziesz moim lekiem
receptę na ciebie mam
na ciebie mam)

nic już nie będzie takie samo
choć oddał bym wszystko dziś
za to by było jak kiedyś
ludzi dziś tracą tożsamość
bo często żyją zapatrzeni na to co maja w sieci
nic już nie będzie takie samo
choć oddał bym wszystko dziś
za to by było jak kiedyś
ludzi dziś tracą tożsamość
bo często ślepo żyją zapatrzeni w to co mają

samotne krople deszczu mi przypominają nas
musiałem zjebać, mimo ze dawałaś tyle szans
to nie tak
nie ma szans
już za późno
nie ma nas
tyle razy w życiu się musiałem potknąć
wiem, co znaczy bliskość, dobrze znam samotność
i wiem e ty też znasz, bo nie było łatwo nam
brawo UKI chapeau bas, zawsze kur* coś nie tak
ale przecież jestem inny
zimny
zmieniły mnie blizny
zimna krew
zimne ciało,
myśli o tych wszystkich chwilach
kiedy w tobie chowałem największe blizny
i co teraz
powiedz i co teraz
niema ciebie obok, i nie wiem jak sie pozbierać
dni mijają wolno
a w głowie mam twój bumerang
ciągle go odtwarzam, choć wiem ze to już nic nie da

nic już nie będzie takie samo
choć oddał bym wszystko dziś
za to by było jak kiedyś
ludzi dziś tracą tożsamość
bo często żyją zapatrzeni na to co maja w sieci
nic już nie będzie takie samo
choć oddał bym wszystko dziś
za to by było jak kiedyś
ludzi dziś tracą tożsamość
bo często ślepo żyją zapatrzeni w to co mają